

ZBIGNIEW KUNIEWICZ

**REZYGNACJA JAKO PRZESŁANKA WYGAŚNIĘCIA
MANDATU CZŁONKA ORGANU SPÓŁKI KAPITAŁOWEJ**

Zgodnie z zapowiedzią wskazaną w tytule przedmiotem niniejszych rozważań jest zagadnienie rezygnacji, jako jednej z przesłanek wygaśnięcia mandatu pochodzącego z wyboru członka organu spółki kapitałowej, tj. zarządu, rady nadzorczej, a w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością także komisji rewizyjnej. Dywagacje na ten temat będą prowadzone na gruncie odnoszących się do zarządu przepisów prawnych oraz poglądów wyrażanych na ich tle w doktrynie i judykaturze. Podejście takie wynika z tego, że w sprawie wygaśnięcia mandatów członków rady nadzorczej oraz komisji rewizyjnej ustawodawca jedynie odsyła do odpowiedniego stosowania przepisów prawnych dotyczących członków zarządu. Niniejsze opracowanie stanowi próbę wyjaśnienia dwóch kluczowych kwestii związanych z funkcjonowaniem instytucji rezygnacji członka organu z pełnionej funkcji. Pierwszą sprawą jest ustalenie charakteru prawnego zrzeczenia się mandatu, natomiast drugą – ocena dopuszczalności ograniczenia w umowie (statucie) spółki uprawnienia do złożenia rezygnacji, zwłaszcza wówczas, gdy przyczyną ustąpienia z pełnionej funkcji są ważne powody.

I. CHARAKTER PRAWNY OŚWIADCZENIA WOLI O REZYGNACJI

Wskazując rezygnację jako przyczynę wygaśnięcia mandatu członka zarządu, ustawodawca nie wyjaśnił *expressis verbis*, jaki jest charakter prawny tej czynności. Tymczasem kwestia, czy rezygnacja jest dwustronną czy też jednostronną czynnością prawną, od wielu już lat jest przedmiotem sporu w nauce oraz rozbieżnych rozstrzygnięć w judykaturze Sądu Najwyższego. Dyskusja nad tym zagadnieniem toczy się zarówno na tle prawa spółek, jak też na gruncie przepisów regulujących problematykę spółdzielni. Oto bowiem już na tle ustawy z 29 października 1920 r. o spółdzielniach¹ opinię o dwustronnym charakterze czynności prawnej zrzeczenia się członkostwa w zarządzie wyraził S. Wróblewski, który rozważając możliwość złożenia rezygnacji przez członka zarządu spółdzielni, stwierdził, że jednostronne zrzeczenie się swych funkcji „nie pozbawia w zasadzie zrzekającego się mocy zastępstwa ani nie zwalnia go z obowiązków członka zarządu”².

¹ Dz.U. Nr 117, poz. 776 z późn. zm.

² S. Wróblewski, *Ustawa o spółdzielniach*, Kraków 1921, s. 55. Opinię o konieczności akceptacji zrzeczenia się mandatu przez radę wyraził też B. Słotwiński, *Zagadnienia prawne samorządu spółdzielni*, Warszawa 1973, s. 205.

We współczesnej literaturze prawniczej poświęconej problematyce spółdzielczości dominuje jednak zapatrywanie traktujące zrzeczenie się mandatu jako jednostronną czynność prawną. Zwolennicy tego poglądu, z jednej strony, powołują się na zasadę dobrowolności, która przeciwstawia się temu, aby członek zarządu był zmuszany do pełnienia funkcji przez kilkuletni okres, z drugiej zaś strony, wskazują na potrzebę stosowania w drodze analogii przepisów o zleceniu, pozwalających wypowiedzieć umowę zlecenia przez przyjmującego zlecenie (art. 746 § 2 k.c.)³. Ten punkt widzenia podzielił Sąd Najwyższy w postanowieniu z 5 października 1995 r. (I CR 9/95)⁴. W tezie tego orzeczenia czytamy między innymi: „Oświadczenie członka zarządu spółdzielni o rezygnacji z funkcji wywołuje skutek prawny w postaci ustania stosunku członkostwa w zarządzie z chwilą dojścia do rady nadzorczej, jako organu reprezentującego spółdzielnię w taki sposób, że mogła się o nim dowiedzieć (art. 61 zd. 1 w zw. z art. 750 i art. 746 § 2 k.c.)”.

Identyczną rozbieżność stanowisk w kwestii oceny charakteru prawnego rezygnacji członka zarządu można zaobserwować na tle przepisów poświęconych spółkom kapitałowym. Wprawdzie w piśmiennictwie prawniczym przeważa opinia o jednostronnym charakterze rezygnacji⁵, niemniej można spotkać także głosy kwestionujące trafność tej oceny. Koncepcji przypisującej zrzeczeniu się członkostwa w zarządzie charakter dwustronnej czynności prawnej w szczególności broni A. Szajkowski. Autor ten już pod rządami kodeksu handlowego twierdził, że: „Pomimo złożenia rezygnacji jest on [członek zarządu – przyp. Z.K.] nadal członkiem zarządu, a do skutecznego ustąpienia z zarządu konieczne jest jego formalne odwołanie przez współników lub inny uprawniony do tego organ (osobę)”⁶. W uzasadnieniu swej opinii A. Szajkowski powołuje się na interes spółki mający niewątpliwie pierwszeństwo przed interesem członka zarządu, który przecież wyraził „zgodę na uczestniczenie w zarządzie przez oznaczony okres (daną kadencję zarządu)”⁷. W związku z tym że rezygnacja – w świetle prezentowanej koncepcji – może być odrzucona, autor proponuje praktyczne rozwiązanie, aby

³ M. Gersdorf, w: M. Gersdorf, J. Ignatowicz, *Prawo spółdzielcze. Komentarz*, Warszawa 1985, s. 123–124; H. Popiołek, *Stanowisko prawne członków rady i zarządu spółdzielni*, Warszawa 1970, s. 60 i n.; R. Bierzanek, *Prawo spółdzielcze w zarysie*, Warszawa 1984, s. 222–223; Z. Niedbała, *Sytuacja członków zarządu spółdzielni w świetle prawa spółdzielczego*, RPEiS 1985, z. 2, s. 54; A. Stefaniak, *Prawo spółdzielcze. Komentarz. Orzecznictwo. Skorowidz*, Warszawa 1999, s. 88.

⁴ *Palestra* 1996, nr 11–12, s. 218, z aprobowaną glosą J. Naworskiego.

⁵ Zob. T. Dziurzyński, w: T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, *Kodeks handlowy z komentarzem i skorowidzem*, Łódź 1994, s. 230; J. Namitkiewicz, *Kodeks handlowy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z komentarzem i skorowidzem rzeczowym*, Łódź 1999, s. 131; A. Jakubecki, w: A. Jakubecki, A. Kidyba, J. Mojak, R. Skubisz, *Prawo spółek. Zarys*, Warszawa 1997, s. 199; I. Weiss, w: J. Frąckowiak, A. Kidyba, K. Kruczałak, W. Pyziół, I. Weiss, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Warszawa 1998, s. 265.

⁶ A. Szajkowski, w: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. I, Warszawa 1994, s. 1009; idem, w: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. II, Warszawa 1996, s. 496. Na tle kodeksu handlowego stanowisko to poparli także A. Szumański, w: W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, *Prawo spółek*, Bydgoszcz 1998, s. 635 oraz J. Frąckowiak, w: J. Frąckowiak, A. Kidyba, K. Kruczałak, W. Pyziół, I. Weiss, *Kodeks handlowy...*, op. cit., s. 522.

⁷ A. Szajkowski, w: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, *Kodeks handlowy...*, op. cit., t. II, s. 497.

członek zarządu do czasu formalnego odwołania „faktycznie nie uczestniczył” w pracach zarządu oraz „w rozsądnych granicach” powstrzymywał się od wykonywania czynności reprezentacyjnych spółki. Propozycja ta pozbawiona jest jednak waloru prawnego, gdyż – jak trafnie zauważa sam A. Szajkowski – brak aktywności członka zarządu w wykonywaniu funkcji w żadnej mierze nie ogranicza jego odpowiedzialności związanej z udziałem w zarządzie⁸.

Prezentowany wyżej pogląd poparł Sąd Najwyższy w wyroku z 26 listopada 2002 r. (I PKN 597/01)⁹, stwierdzając: „Rezygnacja z funkcji prezesa zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie powoduje automatycznej utraty statusu członka zarządu i wymaga odwołania go przez właściwy organ spółki, a więc do tego momentu nie wpływa na określenie organu właściwego do rozwiązania stosunku pracy”. Argumentacja wspierająca przedstawione stanowisko jest dość specyficzna. Uwzględniając bowiem skargę kasacyjną, Sąd Najwyższy zarzuca Sądowi Okręgowemu, iż ten „bez jakiegokolwiek wnioskowania, nie mówiąc już o wskazaniu jego ewentualnej podstawy prawnej, uznał więc, że rezygnacja z mandatu członka zarządu (...) powoduje automatyczne wygaśnięcie mandatu”. W rzeczowej dyskusji nad charakterem prawnym rezygnacji zarzut ten należy uznać za całkowicie usprawiedliwiony. Brzmi on jednak dość groteskowo w kontekście argumentów przytaczanych przez Sąd Najwyższy, który odrzucenie automatycznej utraty członkostwa w zarządzie, będącej następstwem rezygnacji, tłumaczy tym, że „do skutecznego ustąpienia konieczne było formalne odwołanie ze składu zarządu przez wspólników lub inny uprawniony organ”.

Do tej linii orzeczniczej nawiązuje też niepublikowany wyrok Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2002 r. (II CKN 1092/99). W tezie tego orzeczenia wyrażone jest przekonanie, iż zrzeczenie się funkcji w zarządzie nie zwalnia członków zarządu od wypełnienia obowiązków, „gdy nie dokonano wyboru nowego zarządu ani też nie uzupełniono dotychczasowego”. Bardzo lapidarne uzasadnienie tego wyroku nie rozwija myśli zawartej w jego sentencji. Potwierdza ono jedynie tezę, iż rezygnacja nie mogła wyrzucić skutku prawnego w postaci utraty mandatu, skoro nie dokonano wyboru nowego zarządu. Tymczasem spółka uczestniczyła w obrocie po dniu złożenia rezygnacji, „co nie mogło się obyć bez równoczesnego funkcjonowania zarządu”.

Oba prezentowane wyżej orzeczenia zostały wydane w okresie, gdy obowiązywał już kodeks spółek handlowych, chociaż dotyczyły one stosunków prawnych regulowanych przepisami kodeksu handlowego. Pomijając merytoryczną ocenę trafności przytoczonych orzeczeń, na uwagę zasługuje to, iż zawarte w ich uzasadnieniach argumenty mają niewielką moc przekonywania. Nie wyjaśniają one bowiem, dlaczego rezygnacja jest dwustronną czynnością prawną, lecz ograniczają się jedynie do wskazania, na czym ten dwustronny charakter omawianej czynności polega.

⁸ Ibidem.

⁹ Monitor Prawa Pracy (wkładka) 2004, nr 2, s. 8, z krytycznymi głosami: A. Herbeta, „Prawo Spółek” 2004, nr 10, s. 55 i n. oraz A. Kidyby, „Głosa” 2005, nr 3, s. 36 i n.

Wejście w życie kodeksu spółek handlowych, wbrew dość powszechnemu przekonaniu, niewiele zmieniło w kwestii oceny charakteru prawnego zrzeczenia się mandatu. Oczywiście na podkreślenie zasługuje to, że kodeks spółek handlowych, w odróżnieniu od kodeksu handlowego, wyraźnie wymienia rezygnację wśród zdarzeń skutkujących utratą mandatu członka zarządu. Wskazana zmiana legislacyjna – z punktu widzenia oceny natury prawnej rezygnacji – nie ma jednak żadnej doniosłości, albowiem o ile na gruncie kodeksu handlowego odpowiednie stosowanie do złożenia rezygnacji przepisów kodeksu cywilnego o wypowiedzeniu zlecenia przez przyjmującego zlecenie znajdowało uzasadnienie w treści art. 750 k.c., o tyle obecnie konieczność odpowiedniego stosowania wspomnianych przepisów o zleceniu wynika wprost z art. 202 § 5 oraz art. 369 § 6 k.s.h. Niemniej jednak wprowadzenie do kodeksu spółek handlowych rezygnacji z członkostwa w zarządzie zmieniło spojrzenie niektórych autorów na ocenę charakteru prawnego tej czynności¹⁰. Zmiana ta znalazła także wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w postanowieniu z 19 sierpnia 2004 r. (V CK 600/03)¹¹, koncentrując się na ustaleniu chwili złożenia rezygnacji, orzekł, iż chwilą tą jest dojsie oświadczenia woli o rezygnacji do jednego z członków rady nadzorczej w sposób określony w art. 61 k.c.

Traktując rezygnację jako całkiem nową instytucję kodeksu spółek handlowych, Sąd Najwyższy odrzucił, jako nieaktualne, dotychczasowe orzecznictwo poświęcone tej problematyce. Tym samym przychylił się do dominującego poglądu doktryny, wedle którego oświadczenie woli o rezygnacji dla swej skuteczności nie wymaga przyjęcia go przez spółkę. Konsekwentnie natomiast – również na gruncie kodeksu spółek handlowych – dwustronnego charakteru rezygnacji broni A. Szajkowski, który powtarza, że rezygnacja nie wywołuje skutków prawnych ustąpienia z zarządu, gdyż „do czasu odwołania danej osoby ze składu zarządu pozostaje ona nadal jego członkiem”¹².

Przeciwnicy tej tezy kontrargumentują, iż o jednostronnym charakterze rezygnacji przesądza jednoznaczne brzmienie art. 369 § 5 k.s.h., z którego wynika, „że mandat członka zarządu wygasa wskutek rezygnacji, a więc z chwilą złożenia oświadczenia woli o rezygnacji. Jest to więc czynność jednostronna”¹³.

Wniosek ten zasługuje na poparcie, chociaż jego uzasadnienie może być uznane za mało przekonujące, albowiem z samego faktu wymienienia w art. 369 § 5 k.s.h. rezygnacji wśród przyczyn wygaśnięcia mandatu nie wynika, jaki jest charakter prawny tej czynności. Wydaje się bowiem, że ani jednostronny, ani też dwustronny charakter rezygnacji nie należy do istotnej jej cechy. Ustawodawca może ukształtować rezygnację jako czynność prawną wywołującą skutek prawny

¹⁰ Zob. A. Szumański, w: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. III, Warszawa 2003, s. 522; J. Frąckowiak, w: J. Frąckowiak, A. Kidyba, K. Kruczałak, W. Opalski, W. Popiołek, W. Pyziół, *Kodeks spółek handlowych, Komentarz*, Warszawa 2001, s. 602.

¹¹ „Glosa” 2006, nr 1, s. 19, z komentarzem K. Osajdy.

¹² A. Szajkowski, M. Tarska, *Prawo spółek handlowych*, Warszawa 2005, s. 470.

¹³ A. Szumański, w: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek...*, op. cit., t. III, s. 522.

z chwilą złożenia oświadczenia woli o rezygnacji albo też jako czynność, której skuteczność uzależniona jest od przyjęcia tego oświadczenia.

Normatywnym przykładem tego drugiego rozwiązania jest art. 38 ust. 2 ustawy z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa¹⁴. W myśl tego przepisu złożenie rezygnacji przez marszałka województwa obliguje sejmik do podjęcia – na najbliższej sesji – uchwały o przyjęciu rezygnacji całego zarządu. Niepodjęcie takiej uchwały jest równoznaczne z przyjęciem rezygnacji, a ów skutek następuje z upływem ostatniego dnia miesiąca, w którym odbyła się sesja sejmiku województwa (art. 38 ust. 3 ustawy o samorządzie województwa).

Konfrontacja art. 38 ustawy o samorządzie województwa z art. 202 § 4 czy też z art. 369 § 5 k.s.h. nie pozostawia wątpliwości, że rezygnacja członka zarządu spółki kapitałowej jest jednostronną czynnością prawną. Żaden przepis kodeksu nie tylko bowiem nie uzależnia skuteczności rezygnacji od jej przyjęcia, ale też nie określa trybu postępowania, będącego następstwem złożenia oświadczenia woli w tej sprawie, w szczególności nie obliguje spółki do przyjęcia rezygnacji. Brak takiej regulacji – przy założeniu dwustronnego charakteru omawianej czynności – pozbawia oświadczenie woli o rezygnacji waloru zdarzenia prawnego, stanowiącego samodzielną podstawę wygaśnięcia mandatu. Skoro skuteczność rezygnacji jest zawsze uzależniona od jej przyjęcia, to oświadczenie zarządcy o ustąpieniu z pełnionej funkcji może być traktowane jedynie jako prośba czy też wniosek zainteresowanego o odwołanie. Zresztą wniosek taki nie ma żadnej doniosłości prawnej, gdyż w myśl krytykowanej tutaj koncepcji nie musi być przyjęty.

Trafność przedstawionej oceny charakteru prawnego oświadczenia woli o rzeczeniu się członkostwa w zarządzie uzasadnia jeszcze jeden argument. Otóż odrzucenie koncepcji traktującej rezygnację jako dwustronną czynność prawną wypływa z cywilnoprawnego charakteru stosunku organizacyjnego łączącego członka zarządu ze spółką. Konsekwencją tego założenia jest stosowanie przepisów kodeksu cywilnego o zleceniu przy rozstrzyganiu spornych kwestii powstałych na tle tego stosunku, w szczególności – co wyraźnie podkreśla ustawodawca w art. 202 § 5 i art. 369 § 6 k.s.h. – odpowiednie stosowanie do złożenia rezygnacji przez członka zarządu przepisów o wypowiedzeniu zlecenia przez przyjmującego zlecenie. Na gruncie prawa cywilnego nie ma natomiast wątpliwości, że wypowiedzenie powoduje wygaśnięcie stosunku zobowiązaniowego ciągłego ze skutkiem *ex nunc*. Jest ono przykładem uprawnienia kształtującego, które „znamionuje to, że podmiotowi uprawnionemu przysługuje kompetencja do zmiany lub zakończenia istniejącego stosunku prawnego przez jednostronną czynność prawną”¹⁵.

Rezygnacja z członkostwa w zarządzie jest więc wyrazem realizacji uprawnienia kształtującego, którego skuteczność nie wymaga udziału drugiej strony (spółki). Przedstawionej oceny nie może zmienić troska o ochronę interesów

¹⁴ Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1590 z późn. zm.

¹⁵ Zob. Z. Radwański, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2004, s. 92; idem, w: *System prawa prywatnego. Prawo cywilne. Część ogólna*, t. II, Warszawa 2002, s. 177–178.

spółki, której zarząd – na skutek złożonej rezygnacji – ulegnie czasowemu zdekompletowaniu. Chcąc zapobiec sytuacjom, w których spółka byłaby „zaskakiwana” decyzjami o rezygnacji członków jej zarządu, można wzmocnić trwałość stosunku członkostwa w zarządzie, ograniczając dopuszczalność zrzeczenia się tej funkcji. Temu właśnie zagadnieniu poświęcona jest druga część niniejszego opracowania.

II. OGRANICZENIA MOŻLIWOŚCI ZŁOŻENIA REZYGNACJI

Zawarte w art. 202 § 5 oraz 369 § 6 k.s.h. odesłanie, zgodnie z którym do złożenia rezygnacji przez członka zarządu należy odpowiednio stosować przepisy o wypowiedzeniu zlecenia przez przyjmującego zlecenie, skłania do zastanowienia się nad konsekwencjami zastosowania art. 746 § 2 i 3 k.c., które tę kwestię regulują. W myśl § 2 tego artykułu przyjmujący zlecenie może je w każdym czasie wypowiedzieć, jednak gdy zlecenie jest odpłatne, a wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, wówczas jest on odpowiedzialny za szkodę. Odnosząc przytoczoną normę prawną do rezygnacji członka zarządu, należy stwierdzić, że niezależnie od tego, czy zarząd spółki jest powoływany na czas określony (co jest zasadą kodeksową w spółce akcyjnej), czy też jest on powoływany na czas nieokreślony, członek zarządu może w każdym czasie złożyć rezygnację z pełnionej funkcji. Brak ważnych powodów uzasadniających złożenie rezygnacji przez zarządcę nie ma żadnego wpływu na skuteczność jego oświadczenia. Natomiast istnienie takich okoliczności, w przypadku odpłatnego pełnienia funkcji w zarządzie, stanowi przesłankę wyłączającą odpowiedzialność odszkodowawczą członka zarządu.

Odpłatny charakter pełnienia funkcji w zarządzie może polegać na otrzymywaniu wynagrodzenia za pracę bądź innych świadczeń majątkowych ze strony spółki¹⁶. Świadczenia te w szczególności mogą przybrać postać uprzywilejowanej dywidendy, jeśli przyznanie wspólnikowi (akcjonariuszowi) większej dywidendy, będąc wyrazem jego szczególnego uprawnienia, zostanie uzależnione od pełnienia funkcji członka zarządu.

Dopuszczalność rezygnacji z członkostwa w zarządzie jest nie tylko przeciwwagą służącego spółce uprawnienia do odwołania w każdym czasie członka zarządu, ale też konsekwencją opartego na zaufaniu stosunku prawnego łączącego zarządcę ze spółką. Jednak realizacja niczym nieskrępowanego uprawnienia do zrzeczenia się funkcji przez członka zarządu może uniemożliwić spółce prawidłowe funkcjonowanie, gdyż przynajmniej przez pewien okres jej organ będzie niekompletny. Z tego też względu w interesie spółki leży nadanie stosunkowi członkostwa w zarządzie charakteru większej trwałości¹⁷. Cel ten może być osiągnięty poprzez określenie w umowie (statucie) spółki przesłanek oraz termi-

¹⁶ Tak również A. Szumański, w: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek...*, op. cit., t. III, s. 523.

¹⁷ Charakter ten, jak podkreśla R. Longchamps de Berier, „Strony mogą nadać umowie zlecenia (...), zrzekając się z góry prawa odwołania lub wypowiedzenia. W takim przypadku wolno odwołać lub

nu złożenia rezygnacji. Postanowienia umowne (statutowe) w tym zakresie mogą iść w dwóch kierunkach¹⁸.

Po pierwsze, w ramach swobody kontraktowej, strony mogą ograniczyć dopuszczalność rezygnacji, uzależniając jej złożenie od wystąpienia określonych okoliczności.

Po drugie, umowa (statut) spółki może ustalić termin rezygnacji, czyli okres, po którego upływie oświadczenie o rezygnacji stanie się skuteczne.

Sprawa dopuszczalności umownego (statutowego) określenia przesłanek ograniczających rezygnację z funkcji w zarządzie może być jednak uznana za kontrowersyjną, albowiem z brzmienia art. 746 § 2 k.c., uprawniającego przyjmującego zlecenie do jego wypowiedzenia w każdym czasie, nie wynika jednoznacznie charakter zakodowanej w tym przepisie normy prawnej. Poza tym potrzeba ochrony interesów stron (opartego na wzajemnym zaufaniu) stosunku zlecenia mogłaby również uzasadniać wniosek o bezwzględnie obowiązującym charakterze tego unormowania.

Powyższy wniosek nie byłby jednak trafny. O dyspozytywnym charakterze art. 746 § 2 k.c. przekonuje nie tylko umieszczenie omawianego przepisu w tej księdze kodeksu cywilnego, która przyjmując za zasadę dyspozytywny charakter norm regulujących stosunki umowne, w sposób szczególny honoruje autonomię woli stron. Względnie obowiązujący charakter art. 746 § 2 k.c. znajduje także potwierdzenie w treści § 3 tego artykułu, który stanowi, iż „Nie można zrzec się z góry uprawnienia do wypowiedzenia zlecenia z ważnych powodów”. Cytowany przepis zachowuje swój sens jedynie przy założeniu, iż wyrażona w art. 746 § 2 k.c. zasada dopuszczalności wypowiedzenia zlecenia w każdym czasie może być zmieniona wolą stron. Granicę ich swobody w tym zakresie wyznacza właśnie art. 746 § 3 k.c. W świetle analizowanych unormowań strony mogą określić w umowie przesłanki uzasadniające wypowiedzenie zlecenia, jednak niezależnie od tych okoliczności obu stronom przysługuje w każdym czasie uprawnienie do wypowiedzenia zlecenia z ważnych powodów.

Zdarzeniami kwalifikowanymi jako ważne powody rezygnacji mogą być przyczyny leżące po stronie członka zarządu (np. długotrwała choroba, istotna zmiana sytuacji rodzinnej, zmiana miejsca zamieszkania itp.), jak też po stronie spółki (np. brak możliwości wykonywania swoich funkcji ze względu na niekompletny skład zarządu albo brak porozumienia z innym bądź innymi członkami zarządu). Ewentualny spór dotyczący oceny, czy dana okoliczność stanowi ważny powód uzasadniający rezygnację z pełnionej funkcji, rozstrzyga sąd.

Z dotychczasowych rozważań, a w szczególności z porównania § 2 z 3 art. 746 k.c., płynie wniosek, iż uzasadniona istnieniem ważnych powodów rezygnacja z funkcji w zarządzie może być złożona w każdym czasie. Teza ta nie przesądza jednak o tym, kiedy oświadczenie woli o rezygnacji wywoła skutek prawny. Z zagadnieniem tym wiąże się drugi – sygnalizowany wyżej – kierunek dzia-

wypowiedzieć zlecenie tylko z ważnych powodów” (R. Longchamps de Berier, *Polskie prawo cywilne. Zobowiązania*, Poznań 1999, s. 556–557).

¹⁸ Zob. Z. Kuniewicz, *Reprezentacyjna funkcja zarządu spółki kapitałowej*, Szczecin 2005, s. 90.

łań, mających na celu wzmocnienie trwałości stosunku członkostwa w zarządzie. Wyrazem tego kierunku jest umowne ustalenie terminu rezygnacji, czyli okresu, po którego upływie oświadczenie woli o rezygnacji stanie się skuteczne.

Obowiązywanie odpowiedniego okresu wypowiedzenia przy rezygnacji z członkostwa w zarządzie oraz radzie nadzorczej spółdzielni bez zastrzeżeń przyjmuje doktryna prawa spółdzielczego. M. Gersdorf wyraźnie stwierdza, że „nie może tu w grę wchodzić niezwłoczne zrzeczenie się członkostwa w radzie, lecz jego wypowiedzenie (art. 746 § 2 k.c.), i to wypowiedzenie na taki okres, który umożliwi spółdzielni odpowiednie zorganizowanie swojej działalności (uzupełnienie składu rady). Taki obowiązek wynika z istoty stosunku zlecenia opartego na wzajemnym zaufaniu, a tym bardziej z istoty członkostwa w radzie, stosunku, który wymaga prowadzenia spraw spółdzielni z najwyższą starannością (art. 354 i 355 k.c.)”¹⁹. Z cytowanego fragmentu wypowiedzi wynika, że jej autor formułuje wniosek o obowiązywaniu pewnego okresu wypowiedzenia w każdym przypadku zrzeczenia się funkcji przez członka zarządu bądź rady nadzorczej.

Tezę tę należy uznać za wielce dyskusyjną, gdyż nie znajduje ona uzasadnienia prawnego. Przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy zlecenia nie określają bowiem żadnych okresów wypowiedzenia, natomiast odwołanie się do charakteru prawnego stosunku zlecenia, jako więzi opartej na wzajemnym zaufaniu, nie jest dostateczną podstawą do wyrażenia wniosku o obowiązywaniu takich okresów. Wręcz przeciwnie – uważam, że właśnie cywilnoprawny charakter stosunku członkostwa w zarządzie implikuje konieczność respektowania swobody aktu woli o zrzeczeniu się mandatu przez członka zarządu. W przypadku zatem, gdy brak takich postanowień w umowie (statucie) spółki, rezygnacja powoduje wygaśnięcie mandatu członka zarządu z chwilą dojścia oświadczenia o rezygnacji do adresata w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią (art. 61 w zw. z art. 746 § 2 k.c.).

Sporną kwestią, która pojawia się na tym tle, jest jednak to, czy termin rezygnacji określony w umowie (statucie) spółki może odnosić się także do rezygnacji złożonej z ważnych powodów. Zagadnienie to stało się przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, który w wyroku z 20 kwietnia 2004 r. (V CK 433/03)²⁰ orzekł, iż: „W umowie o świadczenie usług, do której mają zastosowanie przepisy o wypowiedzeniu zlecenia, dopuszczalne jest określenie przez strony terminu jej wypowiedzenia także z ważnych powodów”.

Kluczowe punkty argumentacji wspierającej to stanowisko sprowadzają się do wykazania, że w art. 746 k.c. jedynie § 3 ma charakter bezwzględnie obowiązujący. Sąd Najwyższy odrzuca pogląd, który przypisując normom prawnym wyrażonym w art. 746 § 1 i 3 k.c. taką samą kwalifikację, tym samym traktuje wyłączenie możliwości wypowiedzenia z ważnych powodów na równi z niemożnością modyfikacji przez strony przepisu § 1 i 2 tego artykułu, polegającej na wprowadzeniu terminu wypowiedzenia. W konkluzji Sąd Najwyższy podnosi,

¹⁹ M. Gersdorf, w: M. Gersdorf, J. Ignatowicz, *Prawo spółdzielcze...*, op. cit., s. 124; idem, *Zarząd spółdzielni w systemie jej organów*, Warszawa 1976, s. 109.

²⁰ OSNC 2004, nr 12, poz. 205.

iż skoro w art. 746 § 3 k.c. mowa jest jedynie o niedopuszczalności wyłączenia uprawnienia do wypowiedzenia, to nie ma przeszkód, aby strony ograniczyły to uprawnienie przez określenie terminu wypowiedzenia.

Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, chociaż niektóre tezy jego uzasadnienia mogą skłaniać do polemiki. W szczególności dyskusyjne, moim zdaniem, jest przyjęte przez Sąd Najwyższy założenie, w myśl którego określenie terminu wypowiedzenia oznacza zrzeczenie się możliwości wypowiedzenia w każdym czasie. Założenie takie osłabia pogląd wyrażony w tezie wyroku. Prowadzi bowiem do wniosku, że istnienie ważnych powodów uzasadnia możliwość wypowiedzenia w każdym czasie, a to z kolei oznacza, iż nie obowiązują żadne ograniczenia (np. termin wypowiedzenia), które można by wprowadzić do umowy na podstawie § 2 tego artykułu.

W związku z powyższym wykazanie trafności stanowiska, zgodnie z którym dopuszczalne jest umowne określenie terminu wypowiedzenia także z ważnych powodów, wymaga bardzo wyraźnego podkreślenia, że alternatywą dla wypowiedzenia w każdym czasie nie jest wcale wypowiedzenie złożone bez zachowania terminu wypowiedzenia, lecz wypowiedzenie uzasadnione istnieniem pewnych okoliczności (np. ważnych powodów). Tezę tę dobitnie potwierdza brzmienie np. art. 203 k.s.h., który w § 1 wyraża możliwość odwołania członka zarządu w każdym czasie, natomiast § 2, przewidując możliwość umownego ograniczenia prawa do odwołania, wskazuje na ważne powody jako przykład takiego ograniczenia. Przepisy kodeksu cywilnego przewidują także inne ograniczenia uprawnienia do wypowiedzenia umowy w każdym czasie, czego przykładem jest art. 869 § 1 k.c., który pozwala wypowiedzieć udział w spółce cywilnej zawartej na czas nieoznaczony na trzy miesiące naprzód na koniec roku obrachunkowego.

Z kolei alternatywą dla wypowiedzenia ze skutkiem natychmiastowym jest wypowiedzenie z zachowaniem terminu wypowiedzenia. Taka właśnie relacja między wymienionymi uprawnieniami znajduje wyraz w treści art. 70913 § 2 k.c., który w razie zwłoki korzystającego z zapłatą raty pozwala wypowiedzieć umowę leasingu ze skutkiem natychmiastowym, chyba że strony uzgodniły termin wypowiedzenia.

Wyjaśnienia te prowadzą do wniosku, że możliwość wypowiedzenia umowy zlecenia w każdym czasie oznacza jedynie nieobwarowaną żadnymi okolicznościami dopuszczalność złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu, co jednak w żadnej mierze nie przesądza o natychmiastowej skuteczności tego oświadczenia. Chwila powstania skutku prawnego w postaci ustania stosunku zlecenia uzależniona jest od tego, czy obowiązuje termin wypowiedzenia. Niekiedy ustawodawca wyłącza stosowanie umownych bądź kodeksowych postanowień, mówiących o terminie wypowiedzenia. Przykładem takiej regulacji jest art. 869 § 2 k.c., w świetle którego z ważnych powodów wspólnik może wypowiedzieć swój udział w spółce cywilnej bez zachowania terminów wypowiedzenia, chociażby spółka była zawarta na czas oznaczony. Bezwzględnie obowiązujący charakter tego unormowania wyłącza możliwość umownego modyfikowania wyrażonych w nim konsekwencji prawnych.

Przepis art. 746 § 3 k.c., który – jak wcześniej zaznaczyłem – również ma charakter bezwzględnie obowiązujący, zakazuje jedynie zrzeczenia się z góry uprawnienia do wypowiedzenia zlecenia z ważnych powodów, nie wyłącza natomiast stosowania postanowień dotyczących okresu wypowiedzenia.

Transponując powyższe uwagi na grunt kodeksu spółek handlowych, należy stwierdzić, że wskazany w umowie (statucie) spółki termin rezygnacji z członkostwa w zarządzie, w przypadku braku bliższego wyjaśnienia, będzie odnosił się zarówno do rezygnacji składanej z ważnych powodów, jak i do rezygnacji, która nie znajduje takiego uzasadnienia. Nie ma bowiem podstaw, aby przyjmować, iż rezygnacja usprawiedliwiona istnieniem ważnych powodów zawsze następuje ze skutkiem natychmiastowym. Próba formułowania takiego wniosku, oparta na treści art. 746 § 3 k.c., wynika z błędnej interpretacji tego przepisu.

RESIGNATION AS A REASON OF MANDATE EXPIRY OF A MEMBER OF CAPITAL COMPANY BODY

Purpose of this article is to clarify two issues related to resignation from the function performed by a member of the Capital company body. The first matter is to establish a legal nature of resignation from mandate, while the other one – is the assessment of admissibility of restriction on resignation handing in to be contained in company's articles of association.

By presenting the divergent judgements of the Supreme Court and the doctrine opinions, the author is expressing a view that resignation from mandate is a unilateral legal transaction. Not only a lack of prescriptive requirement for acceptance of resignation from mandate on the company side speaks for it, but also a clear reference to the regulations of civil code concerning termination of order by a contractor.

Next, while clearing the matter of restriction on possibility of handing resignation in, the author is observing that membership relationship within the body may obtain a nature of better stability through specification of reasons and term of resignation. The provisions of the company articles in this field may follow two directions: firstly, the parties may restrict the admissibility of resignation making it dependent on occurrence of the specified circumstances; secondly, the company articles of association may set up a term of resignation that is a period with a lapse of which a resignation declaration becomes effective. However, considering the absolutely binding nature of Article 746 § 3 of the Civil Code, a member of the body may hand in resignation from performed function at any time by indicating important reasons, which justify his/her decision. On the other hand, if the articles set up the term of resignation, the same shall apply also to the resignation handed in for important reasons.